

# „Tarcza antykryzysowa” zwolniła duchownych z ZUS

7 kwietnia 2020

Dlaczego duchowni nie będą musieli płacić ZUS-u przez trzy miesiące, a zwykli przedsiębiorcy niekoniecznie?

Mało kto wie, że przyjęta przez Sejm w sobotę wczesnym rankiem ustawa antykryzysowa (zwana potocznie „Tarczą antykryzysową”) daje wszystkim duchownym bez wyjątku możliwość zwolnienia z obowiązku opłacenia składek ZUS za okres od dnia 1 marca do dnia 31 maja 2020 r. Co innego przedsiębiorcy prowadzący 1-osobową działalność gospodarczą. W ich przypadku, aby skorzystać z możliwości zwolnienia z obowiązku opłacenia składek ZUS za okres od dnia 1 marca do dnia 31 maja 2020 r. musi wykazać, że jego przychody nie przekraczają określonego poziomu. Sprawiedliwe to?

Art. 31zo ust. 3 przyjętej w sobotę rano ustawy antykryzysowej stanowi jasno: „Na wniosek duchownego będącego płatnikiem składek zwalnia się z obowiązku opłacenia nieopłaconych należności z tytułu składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe, dobrowolne ubezpieczenie chorobowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne należne z tytułu bycia duchownym, za okres od dnia 1 marca 2020 r. do dnia 31 maja 2020 r.”.

A jak wygląda sprawa w przypadku przedsiębiorców prowadzących 1-osobowe działalności gospodarcze? W tym przypadku należy zacytować art. 31zo ust. 2: „Na wniosek płatnika składek, będącego osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 266 i 321), zwanej dalej „osobą prowadzącą pozarolniczą działalność”, opłacającego składki wyłącznie na własne ubezpieczenia społeczne lub ubezpieczenie zdrowotne, zwalnia

się z obowiązku opłacenia nieopłaconych należności z tytułu składek na jego obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe, dobrowolne ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy, należne za okres od dnia 1 marca 2020 r. do dnia 31 maja 2020 r., jeżeli prowadził działalność przed 1 lutego 2020 r. i przychód z tej działalności w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych uzyskany w pierwszym miesiącu, za który jest składany wniosek o zwolnienie z opłacania składek, o którym mowa w art. 31zp ust. 1, nie był wyższy niż 300% prognozowanego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w 2020 r.”

Przekładając to na język bardziej zrozumiały – przedsiębiorca prowadzący 1-osobową działalność gospodarczą będzie zwolniony z obowiązku płacenia składek ZUS za okres od dnia 1 marca 2020 r. do dnia 31 maja 2020 r., o ile złoży stosowny wniosek, a miesięczny przychód (nie dochód, lecz przychód!) uzyskany w pierwszym miesiącu, za który jest składany wniosek nie będzie przekraczał 3-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto.

W konsekwencji wielu przedsiębiorców prowadzących 1-osobowe działalności może „nie załapać się” na zwolnienie z płacenia ZUS-u. Wszak wygenerowanie miesięcznego przychodu (podkreślam – przychodu, nie dochodu) rzędu 16 tys. zł, to nie jest nic nadzwyczajnego.

Czy ustalenie różnych zasad zwalniania z ZUS dla duchownych i reszty 1-osobowych przedsiębiorców można uznać za sprawiedliwe?

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)